

No 180.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Euzebiusza.
Czw. Wnieb. N. M. P.
Piąt. św. Rocha Wyzn.
Sob. św. Mirona.
Niedz. św. Jacka Wyz.
Pon. św. Maryana W.
Wt. św. Bernarda Op.

Wschód słońca: godz. 4 m. 40
Zachód słońca: godz. 7 m. 28
Długość dnia: godz. 10 m. 48

WSPOMNIENIA
HISTORYCZNE.

1587. Audyencya posłów zagranicznych na Sejmie elekcyjnym po zgonie Stefana Batoryego.
1621. Wojsko Zygmunta III w liczbie 66,000, pod dowództwem Karola Chodkiewicza, przepływa się przez Dniepr i staje obozem pod Chocimem.

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 14 Sierpnia 1907 roku.

Kantory: w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „N a d e s ł a n e“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Żaden przetwór odżywczy zagraniczny,
mimo krzykliwej reklamy,

nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie.

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca **wszystkim** potrzebom **organizmu**, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DIETKI**, jak i osób **DOBROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MŁĘKA.**

ALBUMINOZA wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofaly, gruźlice, blednice i ogólne osłabienie z jakichkolwiek chorób wynikające.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Cena pudełka 40 kop.

994

Towarzystwo przemysłu naftowego

Bracl NOBEL

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w sklepie Towarzystwa przy

ul. PIOTRKOWSKIEJ pod Nr. 12

codziennie uskutecznia się sprzedaż detaliczna nafty i innych produktów naftowych.

Za dobroć gatunku i akuratają wagę towarzystwo gwarantuje.

222-12-6

D-ta Władysław Sznyccer

przyjęt w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Cegielińska № 36 (róg Piotrk.) Specyalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz płomy porcelanowe i złote. 735-r

Przegląd polityczny.

Łódź, 14 sierpnia.

— Gazety angielskie żywo omawiają obecnie po artykułach wstępnych spotkanie Monarchów wosyi i Niemiec na wodach Swinemünde, oraz Rmniemane motywy i rezultaty tego zjazdu, któ-

ry poruszył opinię publiczną całego świata, lecz więcej ją zaciekawil, niż zaniepokoił.

Gazeta „Morning Post“ pisze z tego powodu między innymi, że zjazd w Swinemünde był pierwszym z tegorocznych zjazdów monarchów, ale dowodzi przytem, że minęły już czasy, w których zjazdy podobne wywołały w całej Europie trwożliwe rozmyślenia o ich wynikach. Teraz zjazdy monarchów w towarzystwie odpowiedzialnych ministrów krajów konstytucyjnych, jakkolwiek nie straciły swego charakteru politycznego, nie budzą już trwogi, nie zagrażają bowiem pokojowi Europy, lecz przeciwnie przyczyniają się do jego ustalenia. Pogląd ten wzmacniają programy zapowiedzianych zjazdów monarchów w Wilhelmshöhe i Ischlu, do których wstępem był zjazd w Swinemünde.

W obecnych warunkach politycznego życia w Europie, pisze dalej „Morning Post“ istnieje

ważny czynnik, domagający się porozumienia rosyjsko-niemieckiego, a czynnikiem tym jest kwestya polska, najbardziej dla obu tych mocarstw żywotna.

Już w roku 1901, przemawiając w sejmie pruskim, ks. Bülow oświadczył, że kwestya polska jest najważniejszą z kwestyj życia politycznego Prus, przodujących dziś w Niemczech. Od tej chwili, w której słowa te wypowiedziano — dowodzi „Morning Post“ — kwestya polską zaostrzyła się w znacznym stopniu zarówno wskutek wzrostu ruchu liberalnego w Rosyi, jakoteż wskutek odbicia tego ruchu w Polsce. Do zaostrożenia wreszcie tej kwestyi, od której dalszego rozwoju do pewnego stopnia zależy przyszłość Prus, niewątpliwie przyczyniło się odrodzenie słowiaństwa i anti-gormanizmu, czyniącego poważne postępy w środkowej i wschodniej Europie.

„Usiłowania Prus, pisze dalej „Morning Post“, dążące do zgermanizowania polskich prowincyj, aż nadto wyraźnie zawiodły, bez względu na stosowanie najenergiczniejszych środków i szczodre wydatki, skierowane ku zmniejszeniu liczby polaków osiadłych na roli.

Garść niezniaków, odmawiających wypowiedziania „Ojciec nasz“ po niemiecku, rzuciła wyzwanie całej potęgze państwa pruskiego. Wkrótce polacy, dzięki niezłomnej sile swego patriotyzmu i szybkiego wzrostu ich liczby, staną się niepokonaną zaporą dla wszelkiego rodzaju szturmów niemieckich. W takich okolicznościach na swej granicy wschodniej Niemcy istotnie potrzebują żyć w zgodzie z Rosją. Od polityki przyjętej przez Rosję w stosunku do Polski, zależy bieg rozwoju narodowego w polskich prowincjach Niemiec, a po części i w tych dzielnicach rozczłonkowanego Królestwa Polskiego, które przypadły Austrii.

Widmo panslawizmu pod żadnym pozorem nie może być pożądanym widokiem dla oczów niemieckich, jeżeli liczyć się będziemy z możliwością istnienia swobodnej Polski w granicach liberalnej imperyi słowiańskiej, sąsiadującej bezpośrednio z Niemcami.“

Za drugi nie mniej ważny czynnik porozumienia rosyjsko-niemieckiego na wygodnych warunkach dla Rosyi jakoteż i Niemiec w warunkach „Morning Post“ uważa osłabienie sojuszu franko-rosyjskiego, i tak pisze:

„Osłabienie to wywołały nie dyplomatyczne wyrachowania jeno wzrost i dojście do władzy we Francyi żywiołów skrajnie radykalnych. Wpływy antimilitaryzmu i mnóstwo alarmujących rysów w teraźniejszym politycznym i socyalnym życiu Francyi, wywołały poważne zaniepokojenie w Rosyi, dla której wojenne uzdolnienie Francyi, do czynów jako sojusznika, jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Oprócz tego radykałowie francuscy uczynili wszystko, co możliwe byłoby podnieść partye rewolucyjne w Rosyi, a osłabiły przytem do niej zaufanie kapitalistów francuskich. Rola, odegrana przez radykalistów francuskich w

sprawie odrodzenia idei słowiańskiej, zasługuje na obszerniejszy rozbiór, kończy swoje wywody „Morning Post”.

Znamienną jest rzeczą, że półurzędowa „Rosya” przedrukowała te poglądy gazety angielskiej, bez komentarzy ze swej strony.

„Morning Post” jest przytem zdania, że zarówno spotkanie w Swinemünde, jako też w Wilhelmshöhe i Ischlu wpłyną w sposób nader poważny na sprawy bałkańskie, zwłaszcza macedońską.

Jakkolwiek sprawy te są zbyt zawiślane, by bez wielkich trudów rozwiązać się dały, być jednak może, że zjazdy monarsze wpłyną na złagodzenie rozdziewku między mocarstwami europejskimi, zainteresowanemi na Bałkanach, rozdźwięku stanowiącego główną przyczynę, tamującą wprowadzenie niezbędnych reform, które położyłyby wreszcie kres skandalicznym stosunkom w Macedonii i wogóle na Wschodzie europejskim.

Król Edward VII jedzie do Europy jak tryumfator; stanie on w Wilhelmshöhe, zbrojny we wszystkie czynniki sztuki dyplomatycznej, dzięki którym może dziś dyktować warunki swemu siostrzeńcowi, pragnącemu rozluźnić nieco tę nie sojuszów, przymierzy i porozumień, w którą go tak zęczenie oplątał.

Gdy król Edward, spędzający dotychczas czas, jako książę Wali, na rozrywkach w Paryżu i Londynie, polowaniach w Szkocji i Indyach i tworzeniu mód — wstępował po śmierci matki swojej na tron Wielkiej Brytanii, zastał monarchię, której miał panować w dobie największego z przesilen, jakie dotychczas przeżywała. Odosobniona prawie zupełnie, wyczerpana długą wojną z boerami, aczkolwiek zwycięską, posiadała przytem groźnego rywala w Niemczech, które ambicya cesarza Wilhelma II pasowała na mocarstwo wszechświatowe, zarówno groźne i wszechwładne na lądach i oceanach.

O panowanie nad oceanami toczyły się olbrzymie walki, z których Wielka Brytania wyszła zwyciężcą. W latach ostatnich walka taka zagroziła i grozi nowymi katastrofami, a do zapasów tym razem stanęły Anglia i Niemcy.

W ostatnie dwa wieki od roku 1700—1900 Anglia przeobraziła się w olbrzymie państwo kolonialne, jakiego nie znały dotychczas dzieje świata, Król Edward objął panowanie nad imperyum, posiadającym 28 i pół milionów mil kwadratowych przestrzeni z 360 milionami mieszkańców, najróżnorodniejszych ras, narodowości plemion i

wyznań, których wszelako flaga z lwem wielkobrytańskim skutecznie i dzielnie ostania, zapewniając im jednocześnie możność swobodnego kulturalnego rozwoju. Olbrzymie to państwo wszechwładne na oceanach, było przez oba te wieki przedmiotem zazdrości wszystkich mocarstw, poczynając od Francji, przez wieki całe walczącej z Anglią o hegemonię na oceanach. Dzięki tej właśnie zazdrości w końcu panowania królowej Wiktorji Anglia znalazła się w tak zwanej s p l e n d i d e i z o l a t i o n, (wspaniałem) odosobnieniu, do którego nie mało się przyczynił cesarz Wilhelm II i wojna z boerami.

Odbiwał on podróż po dworach europejskich, wszędzie rozwijał gorączkową działalność; ogłosił się obrońcą mahometan, których setkę milionów Anglia ma pod swem panowaniem, bronił boerów i gorączkowo budował flotę niemiecką, popychając jednocześnie Niemcy na drogę szerokiej polityki kolonialnej.

Prusy, wyrosłe w tym samym czasie, kiedy budowała się potęga morska Wielkiej Brytanii, z lena polskiego na potężne państwo środkowoeuropejskie, do roku 1883 nie miały prawie wcale kolonii zamorskich.

Firma pruska Lüdertz w roku 1883 zajęła Angra Pequena w Afryce a następnego roku ks. Bismark ogłosił protektorat niemiecki nad południowo-zachodnimi posiadłościami tej firmy. Tegoż samego roku Gustaw Nachtigal zajął Tago, flaga niemiecka powiała nad terytoriami w Kamerunie w Bimbria i t. p., co roku ogarniając nowe tereny kolonizacyjne, do których wnet pociągnęły gromady eksploatatorów niemieckich, zapuszczając się w głąbiny Afryki i szukając dla Niemiec nowych nabytków.

Dziś Niemcy posiadają 2 i pół miliona kwadratowych kilometrów kolonii z ludnością 12 milionów.

Ten wzrost kolonialnej polityki niemieckiej łącznie z energicznymi zabiegami cesarza Wilhelma II zaniepokoił Anglię. Nowy jej król Edward VII wystąpił w szrankach dyplomatycznych przeciw zakusom niemieckim z przedziwną i przez nikogo nieoczekiwaną po nim zęcnością.

Przedewszystkiem zakończył wojnę z boerami, a w parę lat potem koloniom południowo-afrykańskim nadał obszerny samorząd, teraz zaś zamysła o stworzeniu federacji południowo-afrykańskiej na wzór Stanów Australijskich. Następnie Edward VII osaczył Niemcy pierścieniem sojuszów, porozumień i przymierzy, które trzymają je w szachu i kępują swobodę ruchów.

Edward VII, wstępując na tron, zastał silnem przymierze potrójne środkowej Europy, Francję sprzymierzoną ściśle z Rosją, której polityka azjatycka mocno zagrażała interesom angielskim, Japonię, skłaniającą się ku Francji, Wschód europejski, szukający oparcia o Niemcy, które się ogłosiły protektorem muzułmanów i obrońcą nietykalności Turcji oraz powagi padyszacha.

Król Edward odciągnął Japonię od Francji i zawarł z nią ściśle przymierze, skorzystał z wojny na Dalekim Wschodzie i tak umiejętnie działał, że Japonia rzekła się odszkodowania kosztów wojennych, co zbliżyło Rosję ku Anglii; słowem tak działał, aby w sferę interesów angielskich, rozumnie pojetych, wciągnąć cały szereg państw, zabezpieczyć interesy angielskie na wszystkich punktach globu ziemskiego i dopiero wystąpić przeciw Niemcom, grożąc im nie na żarty zniszczeniem ich młodej potęgi morskiej.

Teraz jedzie do Wilhelmshöhe spokojny, że od niego wyłącznie zależy podyktowanie warunków, na jakich zgodzi się na złagodzenie antynieemieckiej polityki.

Zjazd w Wilhelmshöhe obiecuje zatem być bardzo ciekawym, co do swego przebiegu i wyników.

Z prasy polskiej.

Od pewnego czasu — jak trafnie konstatuje to p. Ed. Paszkowski w „Dzienniku Kijowskim” — imię polskie na wszechświatowych rynekach prasy stale lokowane jest w takich zagrodach i składowach, w których się mieszczą towary ze sztucznie poniżaną wartością. Objawu tego społeczeństwo nasze nie może naturalnie lekceważyć. Pomyślała też już o akcji obronnej w prasie zachodnioeuropejskiej galicyjska Rada Narodowa, ale to jeszcze bynajmniej nie wyczerpuje całej kwestji.

„My mamy — pisze p. E. P. w „Dzienniku” — kwestję bliższą i bardziej realną, i bardziej palącą, a dotyczy ona poważnego odłamu współczesnej prasy rosyjskiej, która z zacieklą zawziętością walczy z nami insynuacjami i oszczerstwem. Rozpasanie w tym kierunku doszło tam do ostatecznych granic i przybrało formy wprost potworne. Wychodzą dziś całe broszury, oparte na fałszywych cytatach z pism polskich, rozpuszczane są wieści zgola nieprawdziwe, a zasadnicze artykuły naszych gazet w rosyjskich streszcze-

37)

M. Kisielnicki.

Z moich wędrówek.—Typy i obrazki.

TRÓJKĄT MIŁOSNY.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 179.)

Nakoniec przyszło teraz do punktu kulminacyjnego, rozstrzygającego. Wojująca przekupstwem Michcia wiedziała o wszystkim, w rezultacie „na własne uszy” przekonała się, że ma sądzić o trwałości swego kontraktu z Konradem.

Julcia, upewniwszy się co do uczuć kochanka, czekała spokojnie, ufna w swoją dobrą sprawę.

W każdym razie rola Julci, chociażby tylko jako lokatorki hotelu osławionego, była w opinii ludzkiej dwuznaczną, gdy Michcia, z paszportem podrobionym, mieszkała pod opieką wrzekomego małżonka w pysznym pałacu, rozkazująca, dumna milionerka.

Po katastrofie w moim numerze, dzień skończył się posepnie. Nazajutrz spodziewano się walnej bitwy...

Kierujący batalią Napoleon milczał uparcie. Trzeciego dnia głównodowodzący „bóg wojny” zjawił się w obozie przeciwnika — Michcia przyszła do Julci.

Weszła skromnie, niepewna siebie.

— Dzień dobry...

Milczenie...

Po długiej chwili.

— Dzień dobry.

Michcia, kreśląc końcem parasolki zygzyki na podłodze stała przy wejściu.

Julcia, skubiąc chusteczkę od nosa, siedziała na kanapie, bokiem do Michci.

— Chciałam pomówić...

— Owszem...

— Gniewasz się na mnie? — odezwała się z przerwami Michcia.

Nie było odpowiedzi. Julcia coraz mocniej skubała chusteczkę.

— Julciu...

— Słucham...

— Pragnęłabym ułożyć się... postanowić... co do Konrada...

— Nie pozwalam nikomu mieszać się między mnie a Konrada! — rzekła Julcia dumnie.

— Mnie się także coś należy — ciągnęła Michcia z uległością. Ja także mam prawo wymagać od waszego sumienia...

— Nie przyznaję praw żadnych. Konrad zachwiał się chwilowo, sprzedał swój honor i...

— Nie ubliżaj mi! — krzyknęła Michcia groźnie, tupiąc nogą. — Zabraniam ci w ten sposób wyrażać się o Konradzie!

Sytuacja zmieniła się. Michcia chodziła po pokoju wzburzona, Julcia patrzyła na nią z bojaźnią razem i z wdzięcznością za szlachetne oburzenie w obronie honoru Konrada.

— Sprzedał! Sprzedał!... — powtarzała przybyła, wymachując rubasznie rękami. — Co sprzedał? Kto mu płacił? — Miej odwagę zrozumieć, że Konrad znużył się niedostatkiem, pragnął odżyć przy boku innej kobiety, przekonał się o jej szczerych uczuciach dla siebie. „Sprzedał”! On dobrze wiedział — czy zechce, czy odmówi — majątek mój i tak stanie się waszą własnością, albo dzieci waszych.

— Jakto?

— Więc cóżes myślała! — skoczyła Mich-

cia w niepohamowanym gniewie do gospodyni domu — że oddam mój majątek komu innemu; mając ciebie i dzieci wasze, gdy matka moja już dawno umarła? No tak, tyś mogła o mnie coś podobnego pomyśleć! Tylko ty mogłaś mi w ten sposób ubliżyć! Przysięgłabym, że zwątpiłaś nawet w moją obietnicę zapisu głupich kilku kroć na imię twych dzieci... Oh, ty marna paraflankol! Zawsze stałam wyżej od ciebie szczerością czynów moich! Masz to — przeczytaj!

Rzuciła Julci na kolana wielki arkusz papieru, złożony „in quarto”.

— Nie podnoś na mnie głosu! — zawołała Julcia, stając w całej okazałości swej dumnej postaci.

Dwie rywalki zajadłe stanęły oko w oko, gotowe rzucić się na siebie.

Nie do uwierzenia!...

Michcia zmierzyła Julcię od stóp do głowy, poczem chwyciła ją w pól.

— Jakaś ty piękna! — krzyknęła w ekstazie, pozerając oczami zarumienioną twarz przyjaciółki.

Julcia zdetonowała się; Michcia, niby kochanek, cisnęła ją żelaznym pierścieniem rąk swoich.

— Ja coś powiem, Julchno najdroższa! My obie zamieszkamy razem, zajmujemy się wychowaniem twoich dzieci. Konrad wyjedzie. Nie będzie moim, nie będzie i twoim. Drugiej takiej chwili nie przeżyłabym, jak tamta, onegdaj, w sąsiednim numerze. Julciu, tyś mojem życiem, mojem szczęściem na ziemi! Razem chowałyśmy się, razem rosły, jednego chłopca kochałyśmy. Sliczny był, huncewo! Pal go lichol! Ja rezygnuję... A ty, Julciu?... Dla dzieci twoich żyć będziemy!

(D. c. n.)

niach nie mają nic wspólnego z oryginałami, bo ich zawartość rozmyślnie jest naginana do zamierzeń streszczającego i najczęściej zupełnie błędnie i nieprawdźliwie oddaje myśl pierwotnego autora. Dostyć jest przypomnieć sobie ową sławną broszurę przeciw Polakom, rozdawaną w kularach ostatniej Dumy, którą tak skrętnie użytkował p. Międzyżycki w „Now. Wrem.”, lub chociażby jeden z ostatnich, a tak licznych ataków „Kijowlanina”, w którym nastrojowy, a nawet czułościowy artykuł Scarabejusa z Charitas został przedstawiony jako wybitny okaz polskiego wallenrodzizmu.

Ten zwarty atak fałszu i złej woli nie należy w ostatnich czasach do wypadków sporadycznych, lecz posiada gorliwą ciągłość i strategiczną celowość, i nie ma bynajmniej cech bezmyślnej nienawiści, która nderza dla tego tylko, aby znienawidzonym sprawić ból.

Przeciwnie, w tym ataku jest myśl odpowiedniego urobienia opinii olbrzymiego odłamu narodu rosyjskiego, który, nie mając nigdy bezpośredniej z nami styczności, nie może skontrolować faktów, które z ostrą przyprawą sztucznego oburzenia i patosu, podawane mu są jako prawda.

Tu już nie przypuszczalne, lecz faktyczne i niezaprzeczone korzyści skłonić nas winny do walki z oszczerstwem urabianiem opinii narodu, z którym losy nas sprzęgły. Ta walka powinna być ciągła i powszechna. Powołany do niej jest każdy, komu drogie są interesy narodu naszego i kto może w jakikolwiek sposób przyczynić się do wyjaśnienia faktów lub zbitcia fałszu, a niezależnie od wyjaśnień drukowanych w pismach rosyjskich należy przedsięwziąć obronę czynną i na innej drodze — na drodze sądowego ścigania oszczerców i fałszerzów. Akcja w tym kierunku winna być prowadzona stale i energicznie przy ofiarnej i wytrwałej pomocy naszej adwokatury, która w pierwszym szeregu powołana jest do obrony narodu przed napaścią o charakterze oszczerstwa.

Jesteśmy głęboko przekonani, że szereg przeprowadzonych „o prawdę” procesów znakomicie ostudzi zapał „działaczy”, fałszujących nasze myśli i intencje“.

Z prasy rosyjskiej.

Zjawiające się tu i tam wiadomości o przypadkach cholery i dżumy stały się tym motywem tragicznym, który, jak zwraca uwagę „Towariszcz”, pewne sfery ultrareakcyjne w Rosji usiłują wyzyskać do swych celów.

W tym ciężkim czasie, kiedy samo powietrze w Rosji przesycone jest monstrualnymi pogłoskami, kiedy ponure legendy rodzą się same z siebie wśród ludu, nasi „przyjaciele wewnętrzni” już spieszą wyzyskać chwilę i zasiać w tłumie myśl, że i dżuma i cholera są wywołane staniem lekarzy-polaków oraz żydów. Przynajmniej w nr. 152 „Rusk. znam.” znajdujemy w tej mierze „kompetentny” wskazówki.

Ktoś podpisany „Niefilosemita 17”, w artykule „Nowa rewolucja” opisuje niby to prawdę, niby zmyślenie, a raczej sen swój własny, z którego staje się oczywiste, że rewolucja bomb i brauningów skończyła się i że lekarze pochodzenia polskiego i żydowskiego wymyślili teraz nowy rodzaj walki rewolucyjnej i nasyłają na Rosję dżumę, cholere, tyfus, ospę i inne choroby śmiertelne.

Snudo mi się — opowiada współpracownik „Rusk. znam.” — że znajduję się w jakiejś wielkiej sali lekarsko-doświadczalnej.

Dokola szafy z retortami i flaszkami. Na ścianie portret Herzensteina. Z jego ust wylatują płomienie, oświetlające całą salę. Przy świetle tej iluminacji sala zaczęła się wypełniać Polakami i Żydami, odzianymi w białe fartuchy. Każdy ma u boku znaczek doktorski, a na piersi wyszytą czarnym jedwabiem trupią głowę z dwoma skrzyżowanymi piszczelami i napisem czerwonymi literami: „Trucizna.”

Zebrani groźni lekarze zajęli swe miejsca, a z szafy wyszedł mówca z tałesem na głowie i wezwał Polaków oraz Żydów, aby walczyli z rządem rosyjskim za pomocą bakcyliuszów cholerycznych i innych, rozsiewając je pomiędzy stanicami kozackimi, wśród wsi staroobrzędowców i wogóle wśród „szarego stada włościańszko.”

Następnie odbywa się cały obrzęd wypuszczenia bakcyliuszów „na szczurzych łapkach” z siemni oczyma” — słowem: cały sabat makbetowski. „Towariszcz” podaje to wszystko w streszczeniu, sądzący jednak, że i powyższa próbka wystarczy. Natomiast zasługują na uwagę komentarze, w jakie „Towariszcz” zaopatruje tę z pozoru tylko bezmyślną brednię. Dotychczas — powiada gazeta — lud ciemny słyszał je tylko pokątnie, w karczmach i od owczarzy wiejskich; teraz zaś dowiadyje się o tem z prasy. A znane są przecie z dawniejszych czasów pogromy sanitaryuszów i lekarzy, gdy szli pomiędzy lud dla tłumienia cholery.

Pierwszy to raz od czasu istnienia w Rosji drukowanego słowa, lud ciemny przeczyta w gazecie o doktorach-trucicielach. Ze szpalt dziennikarskich w masę ludową poleje się jad zabobonnego strachu, bezmyślnego podejrzenia i fanatycznej złości... I ten jad będzie spotęgowany powagą ulegalizowanej partii, na której czele stoi nikt inny, lecz doktor Dubrowin. Jeżeli już doktor w swojej gazecie pisze, że lekarze trują lud, to chyba to jest prawda... Tak pracują „czarni truciele ludu”, pragnący i z cholery uczynić narzędzie do siania nienawiści.“

Emigracja żydowska.

Emigracja Żydów z państwa rosyjskiego wzrosła się bardzo w ostatnich czasach. Aczkolwiek niema nigdzie zupełnie wiarogodnych danych statystycznych o wychodźstwie, sporządzonych w Rosji, to jednak liczby starannie zestawionych raportów amerykańskiego urzędu imigracyjnego dają doskonałe pojęcie o znaczeniu wychodźstwa, gdyż około 80% wszystkich emigrantów żydowskich wywędrowało do Stanów Zjednoczonych. Podług tych raportów, wywędrowało w roku 1898/9 — 24,275 osób, w r. 1899/900 — 37,011, w 1900/1 — 37,660, w r. 1901/2 — 37,846, w r. 1902/3 — 47,689, w r. 1903/4 — 77,544.

W 1904 r. liczba Żydów, przybyłych do Ameryki, wynosiła około 100,000, a potem jeszcze wzrosła znacznie. Uwzględniając przytem, że wychodźtwa do Anglii, Kanady, Afryki południowej, Palestyny i innych krajów dosięga także bardzo znacznej liczby, zrozumiemy, jak olbrzymia odbywa się wędrówka tej ludności. Podług bardzo umiarkowanego obliczenia, wywędrowało z państwa Rosyjskiego w przeciągu 25 lat przeszło milion Żydów. Emigrują z całej „granicy osiedlenia”, wyznaczonej dla nich w państwie, głównie dlatego, że brak pracy i szczególnie ciężkie warunki ekonomiczne wśród Żydów, uniemożliwiają im prosto egzystencję.

Emigranci nie mają tam nietylko poparcia moralnego ani materialnego, lecz brak im także po większej części rad i wskazówek praktycznych o wychodźstwie, brak wiadomości o okolicach, gdzie popyt na siłę roboczą daje nadzieję znośnego bytu materialnego. Częstość wychodźcy wybierają się w drogę, nie mając najmniejszego wyobrażenia o przyszłym celu podróży, przez co nieraz napotykać nieprzewidywane przeszkody w dalekiej wędrówce. Pod wpływem tej emigracji żywiołowej i nieuporządkowanej, w krajach, stanowiących główny punkt imigracji, wydano szereg przepisów, ograniczających głównie napływ chorych, oraz zupełnie pozbawionych środków utrzymania. Jednocześnie w państwie rosyjskiem, oraz w krajach, przez które przejeżdżają emigranci, powstają organizacje, usiłujące przeciwdziałać różnym przeszkodom i trudnościom, rozwijając działalność bardzo szeroką i skuteczną. Organizacje te zajmują się głównie udzielaniem informacji wychodźcom o sposobach obrania najlepszej marszruty, najprędzej do celu wiodącej, oraz ochranianiem wychodźców przed wyzyskiem nieuczciwych agentów emigracyjnych. Lecz wobec wciąż wzmagającej się fali wychodźstwa, pomoc ta okazuje się niedostateczną.

Nowe ustawy imigracyjne w Ameryce.

Donosiliśmy już, że z dniem 1-go lipca r. b. weszła w życie nowa ustawa, normująca imigrację do Ameryki. Przepisy jej, obostrzające dostęp

cudzoziemcom do Stanów Zjednoczonych, zostały obecnie bardziej szczegółowo przedstawione przez pisma.

Postanowienia wstępne podwyższają podatek imigracyjny z dwóch dolarów na cztery dolary od głowy. Do uiszczenia podatku jest obowiązany każdy wychodźca, wstępujący na terytorium Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialność za opłatę ponoszą towarzystwa przewozowe, na których okrętach cudzoziemcy przybywają.

Od opłaty podatku wolni są cudzoziemcy, bawiający przejazdem na ziemi amerykańskiej, dalej ci, którzy przed przybyciem do Stanów Zjednoczonych przebywali przynajmniej przez rok w Kanadzie, nowej Funlandyi, w Meksyku lub na Kubie, osoby przybywające z kolonii Stanów Zjednoczonych oraz przejezdni, którym inne ustawy nie przeszkadzają w chwilowym pobycie na ziemi amerykańskiej. Natomiast zgodnie z brzmieniem, dawniejsze ustawy i nowa, także wyklucza od imigracji idiotów, głupkowatych, chorych umysłowo i słabych na umyśle, epileptyków, osoby, o których można przypuścić, że staną się ciężarem dla funduszów gminnych, zawodowych żebraków, suchotników, złoczyńców, poligamistów, anarchistów, handlarzy żywym towarem, wreszcie robotników kontraktowych i osoby, które usiłują się dostać na nowo do Ameryki przed upływem roku od terminu wydalenia ich z jakiegos powodu.

Nowem i bardzo surowem jest postanowienie, że władze imigracyjne mają prawo wykluczyć od dostępu na ziemi amerykańską także osoby, które, aczkolwiek nie należą do żadnej z wspomnianej kategorii, zostaną uznane przez lekarzy za tak słabe fizycznie czy umysłowo, że przez to ich zdolność zarobkowania jest ograniczona.

Nowem również jest postanowienie, zabraniające wstępu do Ameryki tym cudzoziemcom, którzy przejazd opłacił ktoś drugi, lub które przybywają tylko dzięki otrzymanemu zasiłkowi. Imigrant, podejrzany o to, musi się wylegitymować ponad wszelką wątpliwość, oraz wykazać, że kosztów przejazdu nie opłaciła za niego ani bezpośrednio ani pośrednio żadna korporacja, związek, gmina, lub rząd zagraniczny. Dopuszczenie dzieci poniżej lat 16, które nie przebywają w towarzystwie obojga rodziców, lub ojca czy matki, jest zależne od opinii sekretarza dla handlu i pracy. Postanowienia o dopuszczaniu cudzoziemców, których przejazd opłacił ktoś inny, nie odnoszą się do przejezdnych.

Robotnicy, wykształceni zawodowo, mogą imigrować bez żadnych trudności, jeżeli chodzi o wprowadzenie w życie jakiegos gałęzi przemysłu, dla której nie można znaleźć w kraju doświadczonych sił roboczych. Zawodowi aktorzy, artyści, prelegenci, śpiewacy, duchowni, nauczyciele szkół i seminariów, reprezentanci wolnych zawodów, nie mogą być uważani za pracowników kontraktowych i dlatego mają wstęp wolny na ziemi amerykańską.

Osobne paragrafy ustawy normują bardzo dokładnie akta, jakie towarzystwa przewozowe mają składać o wychodźcach. Dokumenty te powinny zawierać następujące dane: pełne nazwisko emigranta, wiek, płeć, stan: małżeński czy wolny, zawód albo zajęcie, wskazówkę, czy umie pisać i czytać, narodowość, wyznanie, ostatnie miejsce zamieszkania, nazwiska i adres najbliższych krewnych w kraju, skąd cudzoziemiec przybywa, port wylądowania, cel podróży itp.

Inne rubryki zawierają wiadomości, czy posiada kartę okrętową i kolejową aż do celu podróży, czy koszt przejazdu opłaca sam, czy nie opłaca go za niego jakaś inna osoba, korporacja, gmina lub rząd, bo to zakazane: czy posiada 50 dolarów kapitału, lub jeżeli posiada mniej, dokładną wiadomość, że udaje się do krewnego lub przyjaciela, a w takim razie znowu dokładne nazwisko i adres osnośnej osoby; czy znajdował się kiedy w więzieniu lub w schronisku dla ubogich, czy korzystał z wsparcia publicznego, czy przybywa wskutek oferty lub kontraktu; czy jest zdrowy duchowo i cieleśnie itp.

O ile nowa ustawa będzie stosowaną z całą surowością, a w Ameryce ustawy rządziej pozostają na papierze niż w krajach europejskich, to z góry już przypuszczać trzeba, że wpłynie ona hamująco na emigrację i osiągnięcie cel, jaki się w niej istotnie kryje.

Milionowe nadużycia.

Gazeta „Stolicznoje Utro“ w № 52 podaje sensacyjną wiadomość o nadużyciach na drogach żelaznych zabajkalskich, popełnionych w okresie czasu pomiędzy rokiem 1904 a 1907.

Do przeprowadzenia śledztwa w sprawie tych nadużyć, delegowanym został inspektor dróg żelaznych, A. M. Gorczakow, który przyjął w komisji, wyznaczonej do obliczenia i wyjaśnienia okoliczności tej milionowej defraudacji w ładunkach na wspomnianej kolei.

Bez względu na wszelakiego rodzaju przeszkody i trudności, stawiane komisji ze strony osób zainteresowanych, udało się jej zebrać dane do wyjaśnienia sum za skradziony, zasłany lub też podwójnie, a nawet potrójnie opłacony towar. Straty kolei zabajkalskiej wynoszą nie mniej, jeno 10,000,000 rubli, a ile więcej, niewiadomo nikomu.

Być może, dochodzą one do trzy lub cztery razy większej sumy.

Cała ta historia wypłynęła na światło dzienne najzupełniej przypadkowo, dzięki doniesieniem pomocnika referenta Borisowa.

Komisja, pracująca pod nadzorem inspektora Gorczakowa, powróciła do Petersburga za dwa tygodnie, sam zaś inspektor wrócił w dniu 8 sierpnia. Rezultat prac komisji ujawnionym zostanie dopiero po zestawieniu wszystkich materiałów i dokumentów, co nastąpi w Petersburgu.

Jak się okazuje, doniesienie pomocnika referenta ze służby jednego z wydziałów drogi zabajkalskiej nie tylko zostało stwierdzonym, lecz nadto komisja ujawniła daleko znaczniejsze nadużycia, niż przypuszczano. Towary wysyłano za dowodami fałszywymi, wydawano je bez dokumentów. Przybyłe lub wprost zmyślone ładunki wykazywano jako zaginione w drodze. Za jednymi i temi samymi dokumentami wydawano ładunki po kilka razy, a ściągnięte za te manipulacje pieniądze oficjalni kolejni przyswajali sobie bez ceremonii. Oprócz tego wprost sprzedawano towary osobom postronnym, a odbierającym oświadczano, że towary ich nie nadeszły.

Systematycznie i bezustannie wykazywano w dokumentach przewozowych mniejszą wagę towaru, niż była w rzeczywistości. Wysyłający i odbierający demagali się wynagrodzenia za zagubiony towar i braki na jego wadze, a zarząd kolei płacił, przyczem większość wydatków dokonywano na mocy fałszywych dokumentów. W rezultacie doszło do tego, że kolej żelazna nie miała ani pieniędzy, ani kredytów, które zostały całkowicie wyczerpane na spłatę rozlicznych pretensyj. Aby napełnić kasę zarządu drogi żelaznej zabajkalskiej ministerium komunikacji musiało wysygnować dla niej 7 milionów rubli z innych źródeł swego etatu.

Całkowita suma defraudacji prawdopodobnie nigdy ściśle oznaczoną nie zostanie, albowiem za jednymi i temi samymi dokumentami ładunki przewożono po kilka razy, ale po ile, ściśle ustalić nie ma sposobu. W każdym wypadku straty skarbu przenoszą 10 milionów rubli.

Komisja znajdowała po stacjach ładunki zalegające od dwóch lat i przed dwoma laty wyładowane, o które nikt się nie upominał. Mnóstwo tych ładunków przez długie leżenie zepsuło się zupełnie i nie mogło być sprzedane, aby choć w części pokryć straty skarbu. Naczelnik drogi żelaznej zabajkalskiej, inżynier Swincickij, nie podejrzewał co się działo na zarządzanej przez niego linii, do tego stopnia, że gdy zgłosił się prokurator dla spisania i opieczętowania akt, których było 3,000, inżynier Swincickij nie pozwolił na to, zapewniając, że na powierzonych mu drodze wszystkie jest w porządku.

Komisji tylko wypadkiem dostał się do ręki zwitek, kompromitujących zwierzchność kolejową dokumentów.

Urzędnik policyjny zauważył pływający po An-garze zwitek papierów, wyłowił go i doręczył władzy. Okazało się, że był to raport jednego z rewizorów w sprawie przypadłych, zrabowanych i t. p. zaginionych dokumentów służby wpływów. Ktoś zainteresowany w tym, by dokumenty te nie wpadły w ręce komisji, wrzucił je do rzeki.

Oprócz służby kolejowej zamieszani są do tej sprawy wybitni przedstawiciele miejscowego handlu, którzy porozumiewając się z kolejarzami,

otrzymywali potajemnie ładunki a następnie skarżąc się na zagubienie towarów, odbierali od zarządu drogi odszkodowanie w całości.

Położenie komisji było bardzo trudne, albowiem kto tylko mógł usiłował stawiać jej wszelakiego rodzaju trudności.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowoja. Jutro Jaclawa.

KRONIKA.

Sprawy redakcyjne. P. Wiktor Czajewski, naczelny redaktor i wydawca „Rozwoju“, powrócił z letniego wywczasu.

Macierz Polska. Dowiadujemy się, że Zarząd główny tow. „Polska Macierz Szkolna“ zwrócił się do petersburskiego komitetu do spraw prasowych z żądaniem, aby gazeta „Rossija“ zmuszona została, w drodze, przewidzianej przez prawo, do pomieszczenia sprostowania kłamliwych wiadomości o działalności Macierzy; niezgodne z prawdą i tendencyjnie oświetlone fakty posłużyły—jak wiadomo—za treść artykułów wstępnych, zawartych w № 509 i 511 gazety „Rossija“.

Pałaca sprawa. Sprawa unormowania dnia roboczego oraz spoczynku świątecznego nie może doczekać się załatwienia.

Pracownicy branży kolonialnej zwracali się kilkakrotnie w tej sprawie do gubernatora piotrkowskiego, a przed dwoma tygodniami wysłali nawet depezę do ministra przemysłu i handlu, lecz wszystko bez skutku.

Obecnie wysłano znowu do gubernatora piotrkowskiego depezę treści następującej:

„Do Jego Ekscelencji Pana Gubernatora piotrkowskiego.

Mamy honor najpokorniej prosić Waszą Ekscelencję o pomoc i ogłoszenie w możliwie najkrótszym czasie, zgodnie z przepisami z dnia 28 listopada 1906 roku, postanowienia obowiązującego dla Łodzi w sprawie unormowania spoczynku świątecznego dla pracowników zakładów handlowych. Prośbę naszą przedstawiliśmy osobiście Waszej Ekscelencji“.

Depezę powyższą podpisali trzej delegaci, wybrani przez ogół pracowników zakładów handlowych, pp. Jan Styczyński, Kazimierz Krywult i Jan Truszkowski.

Pożądanoby, aby depeza przyspieszyła nareszcie rozstrzygnięcie tej pałacej sprawy.

Kara prasowa. Redakcję „Przyszłości“ skazano na karę 100 rb. za wydrukowanie w najświeższym numerze „Hymnu abstynentów“ Maryi Konopnickiej.

O należenie do P. P. S. Edwarda Drumpla, majstra stolarskiego, austriackiego poddanego, za należenie do P. P. S. sąd wojenny skazał na 4 lata robót ciężkich.

W mieszkaniu Drumpla, aresztowanego w dniu 19-ym września r. z. w Łodzi, znaleziono stemple i kwitarynsze z inicjałami P. P. S.

Drumpla bronił adw. przys. Zalszupin.

Stow. spożywcze „Jedność.“ Stowarzyszenie spożywcze „Jedność“ ma między innymi na celu zjednoczenie wszystkich sklepów współdzielczych, dotychczas konkurujących z sobą. Próby w tym kierunku były już robione i trzeba przyznać, że wspaniałym rezultatem. Obecnie znowu przyłączyło się kilka sklepów na ul. Targowej nr. 42, na Wodnej nr. 19, Składowej nr. 32, Przejazd nr. 80, Mikołajewskiej nr. 7, Średniej nr. 113, Targowej nr. 14, Przędzalnianej nr. 30 i Wysockiej nr. 6.

W najbliższej przyszłości przyłączy się jeszcze 5 sklepów.

Wszystkie te sklepy tworzyć będą jedną spółkę pod ogólnym zarządem.

Stowarzyszenie „Jedność“ liczy, jak dotąd, 700 członków, kapitał zaś zakładowy wynosi blisko 10000 rb.

Strajk węglowy. Jak przewidywaliśmy, do strajku robotników w składach węgla nie doszło. Robotnicy pracują w dalszym ciągu, mimo to, że

nie uwzględniono ich żądań. Związek zawodowy „Jedność“ nie chciał podjąć się pośrednictwa między robotnikami a właścicielami składów.

Z biura przedwyborczego. Praca przygotowawcza w biurze przedwyborczym są już na ukończeniu. W tych dniach listy prawyborców będą oddane do druku.

Komunikacja telefoniczna między Warszawą a Łodzią przerwana została wczoraj o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ wieczorem; do chwili zamknięcia numeru nie została przywróconą. O godzinie 2 $\frac{1}{2}$ przywrócono komunikację na jednym z przewodników.

Napad na sklep monopolowy. Dziś przed południem pięciu ludzi, uzbrojonych w brainingi, napadli na sklep monopolowy przy ulicy Złotej № 7. Zabrano kilkadziesiąt rubli i potłuczone fiaski ze spirytnem.

Aresztowania. W fabryce Hirszberga i Birnbauma aresztowano dziś po rewizji dwóch robotników.

Zajęcie w więzieniu. Wczoraj w więzieniu przy ulicy Długiej z niewiadomego powodu wynikło nieporozumienie między aresztantami, które potem zamieniło się w bójkę na pięści i kije. Podczas bójki pobito kilka osób; najboleśniej pobity został 24-letni Stefan Kępski. Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra, lecz życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Napad bandycki. Do mieszkania Filipa Kluszczyńskiego kolonisty gminy Wodzierady, powiatu Łaskiego, w nocy z soboty na niedzielę wdarło się przez wystawione okno kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery i pod groźbą śmierci zmusili do wydania im kilkadziesiąt rubli, posiadanych ze sprzedania trzeciego wieprza na ostatnim targu w Szadku. Po odebraniu pieniędzy poczęli plądrować po mieszkaniu, lecz turkot nadjeżdżającego wozu spłoszył ich, prędko się więc wycofali, ginąc w ciemnościach nocy.

Kradzieże na cmentarzach. Od kilku dni rozpoczęły się znowu kradzieże na starych cmentarzach: katolickim i ewangelickim.

Nieznani złoczyńcy zabierają wszystko, co da się unieść, a więc wieniec i wszelkiego rodzaju ozdoby; wylamują nawet krzyże. Kradzieże te zdarzają się dosyć często i pisano o tem już wiele. Dziwne jest, doprawdy, niedbalstwo dozoru cmentarnego!

Osobiście. Kapelmistrzem orkiestry pułku kazańskiego, która grała na ostatniej zabawie Polskiej Macierzy Szkolnej, w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej, jest p. Aleksander Szymulski, nie zaś Szymanski, jak mylnie wydrukowano w sprawozdaniu.

Omali nie katastrofa. Wczoraj, o godzinie 11 i pół w nocy, karetkę Pogotowia zawezwano na ulicę Średnią nr. 61, do chorego jakoby leżącego przed bramą domu. Okazało się, że w domu tym jest faktycznie chory człowiek, nie leży on bynajmniej na ulicy, jak to telefonowano na stację Pogotowia, a w mieszkaniu i łóżku. Nie zachorował on również przed chwilą, lecz leży już od kilku dni chory.

Pomijając, że wzywianie Pogotowia do chorych obożnie jest nadużyciem, lekarzy bowiem w Łodzi nie brak, wczoraj, gdy lekarz Pogotowia dr. Silberstrom powracał z mieszkania chorego, zdarzył się wypadek, który omali nie zakończył się katastrofą. Gdy doktor schodził ze schodów, młody chłopak przyświecający lampą, uroził ją. Lampa padła tuż koło doktora, a od nafity rozlanej zapaliły się schody. Ogień stłumiono w kilka chwil, nie wzywając straży ogniowej. Chory, Moszek Bauman, lat 17, pozostał na miejscu.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajsze-go uległo sześć osób: trzy kobiety i trzech mężczyzn, z tych dwoje odwieziono do szpitala.

Ataki nerwowe. Na ul. Długiej nr. 29 Samet, fabrykant, dostał ataku nerwowego i dłuższy czas był bezprzytomny, odwieziony został do mieszkania na ulicy Lipowej; takiemu samemu wypadkowi uległ Abram Majd, kupiec, lat 26, na ul. Nowomiejskiej nr. 13. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Kurcze żołądka. Na ul. Łąkowej nr. 4 Bronisław Lambrecht, robotnik, lat 18, wskutek zjedzenia niedojrzałego owocu dostał kurczu żołądka i dzisiejszej nocy Mojsie Rosenman, szewc, lat 66, mieszkający przy ul. Średniej nr. 61, również dostał podejrzanego kurczu żołądka i w stanie osłabionym odwieziony został do szpitala Poznańskiego. W obydwóch wypadkach lekarz Pogotowia udzielił odpowiedniej pomocy.

Brojny ogień. Wczoraj, o godzinie 7 minut 10 wieczorem, przy ul. Cegielińskiej nr. 43, w składzie towarów Spicbardta spadła lampa wisząca, wskutek czego zapaliła się nafta, z od niej towar. Ogień ugasiłi domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotalej.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Trupa p. Stanisława Orlika po powrocie z podróży po innych miastach, jutro rozpoczyna przedstawienia w teatrze Victoria. Po południu odegraną zostanie farsa w 7-miu obrazach „Jak się śmieją i placzą w Warszawie“; zaś wieczorem „Pożycz mi swojej żony“, wesola farsa z francuskiego i „Antkowe wesele“, obrazek Z. Przybylskiego, ze śpiewami i tańcami.

OFIARY.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Pracownicy i pracownice fabryki Augusta Hertiga złożyli 22 rb. 8 k., mianowicie: Bezimienne 2 rb., J. Wachowski 20 k., A. Wachowska 15 k., P. A. Hertyg 50 kop., I. Traczyk 20 k., A. Hudzik 20 k., I. Majchrzycki 20 k., I. Praszczynski 20 k., I. Walecki 20 k., I. Motylski 20 k., M. Strzelecki 10 k., M. Lasun 10 kop., A. Strzelecki 20 k., I. Juszczyk 20 k., I. Derobiala 10 k., T. Ziółkowski 20 k., P. Szymański 20 k., P. Szymański 20 kop., L. Kamorowski 10 k., A. Gaduła 7 k., K. Kołodziejczyk 10 k., K. H. 10 kop., W. Piotrowski 20 kop., W. Andryszczak 10 k., W. Matuszczak 10 kop., L. Matuszczak 10 k., S. Bumaszczyk 10 k., I. Cieplacha 20 k., I. Palac 5 k., F. Kłoszyński 10 k., W. Przybylski 10 k., C. Krychmak 20 k., I. Kołodziejczyk 15 k., J. Ochocki 20 kop., Z. Burszewicz 15 k., A. Bednarek 15 k., S. Zajączny 10 k., A. Kotlicki 5 kop., S. Pawlak 30 kop., W. Kotlicki 20 k., P. Przytułski 20 kop., W. Staszczak 10 kop., T. Urbaniak 10 kop., S. Karulak 10 kop., M. Epomberg 10 k., K. Sukłanik 20 k., J. Zaidlitz 20 kop., J. Hybner 10 kop., J. Nejmian 10 kop., W. Walaszczak 20 kop., B. Bazel 10 k., P. Pyrkiewicz 20 k., A. Tomczak 10 k., Elsner 20 k., L. Kobiń 20 k., A. Kolanowski 6 kop., D. Kępa 50 k., R. Stalarczyk 5 k., M. Wachowski 15 k., A. Frączak 40 k., T. Szar 10 k., W. Gaduła 30 kop., A. Majak 10 k., W. Kubička 20 k., F. Binek 15 k., A. Wolski 20 k., J. Wolski 20 k., J. Raczak 20 k., A. Męczyński 50 k., A. Dziarski 10 kop., W. Szopezki 20 kop., I. Kajdanek 20 k., S. Ludwicki 50 k., S. Ruczyński 10 k., W. Jaskiewicz 25 k., I. Witok 10 kop., A. Dolny 20 k., W. Jegorow 15 k., F. Gogowski 10 k., I. Matecki 10 k., A. Muszyński 20 k., A. Tarzecki 20 k., J. Kubiak 20 k., M. Książka 20 k., T. Kopacki 10 kop., T. Płuciniak 10 k., W. Wojtachowicz 10 kop., M. Piotrowski 20 k., A. Nawrocki 10 k., K. Pjecznowski 20 k., I. Grzela 10 k., M. Doromuniec 10 kop., I. Krzymiński 10 kop., W. Bajd 20 k., J. Wachowski 10 k., J. Stasiak 10 k., J. Marucha 15 k., J. Zagozda 20 k., I. Banasiak 10 kop., B. Brzazińska 15 k., P. Przybylski 20 kop., J. Bujanowski 10 k., J. Rzepkowski 20 kop., J. Angruszak 10 kop., J. Kopacki 10 k., M. Kopacki 10 k., F. Jarzemski 15 k., I. Famulski 20 kop., W. Leszczyńska 20 k., W. Wadowska 15 k., I. Jaworski 20 kop., M. Kurasiak 20 kop., I. Osmulka 5 k., I. Kamerski 10 k., I. Goszczyński 20 kop., W. Kłys 10 k., I. Dziacielski 20 kop., I. Wolaszczak 10 k., K. Podolski 10 kop., K. Portyfer 15 kop., F. Zagozda 10 k., L. L. Wągrowski 10 kop., K. Ciesielski 20 k., I. Falkowski 20 k., M. Bołdek 20 k., T. Naklicki 10 kop., I. Jaskiewicz 20 kop.

Pracownicy i pracownice fabryki Albrechta i S-ki złożyli 8 rb. 82 kop., mianowicie: Zofia Kwiatkowska 20 kop., Marya Mikołajczyk 25 k., Wanda Mikołajczyk 20 k., Władysław Mikołajczyk 35 k., Wojciech Nowakowski 50 k., Wawrzyniec Bosiak 20 kop., Adam Gasto 50 kop., Piotr Kłobucki 10 k., Józef Łozorkiewicz 20 k., Andrzej Janiak 20 k., Tomasz Skomorowski 20 k., Franciszek Kaufman 50 k., Józefa Majzner 10 k., Jan Koźderski 50 kop., Franciszek Cyrański 20 kop., Jadwiga Bryłka 10 k., Józefa Iwańska 15 k., Marya Salska 15 k., Antoni Szczepaniak 30 kop., F. N. 20 kop., Władysław Spała 10 k., Natalia Kapelak 15 k., Władysława Bogacha 20 kop., Marya Murawiecka 15 k., Andrzej Siódlecki 30 kop., Jan Pijałkowski 10 k., Teodor Zakrzewski 10 k., Konstanty Kubic 27 k., Bronisław Jakubowski 50 kop., Marya Jakubowska 50 kop., Stanisław Kasprzak 20 k., Eleonora Kalska 15 kop., Marcin Rosak 15 k., Stefan Tomalczuk 10 k., Józefa Zakrzewka 10 kop., Wojciech Szuberski 10 k., Karol Bergman 20 k.

Z WARSZAWY.

*** Wzorzajsze rewizje.**
Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych w całej zachodniej dzielnicy miasta policja z wojskiem dokonała drobniagowej rewizji ulic, domów i niektórych mieszkań.
Rewizje rozpoczęły się o godz. 5 po południu, gdy z b. pałacu Mostowskich wyruszyły w kierunku Leszna znaczne oddziały wojska: piechoty i kozaków — w towarzystwie policji pieszej i konnej oraz agentów „ochrony“.
Oddziały te otoczyły dzielnicę, zamkniętą pomiędzy ulicami: Chłodną, Elektoralną, Orlą, Karmeličką, Nowolipkami — z trzech stron, a okopami, aż pod szpitalem żydowskim na Czystem — z czwartej — i stopniowo zewężając ten pierścień — zatrzymywały wszystkich przechodniów, żądając legitymacji. Nie posiadających dowodów zatrzymywano i grupami odsyłało do ratusza. Według

dorywczych obliczeń zatrzymane w ten sposób około 60 osób. Na ulicy Żelaznej zatrzymano nadto cały szereg tramwajów (około 20 wagonów) i dokonano rewizji jadących; i tu aresztowano kilka osób.

Podobno wśród aresztowanych jest znaczna ilość robotników gazowni na Czystem, którzy bądź szli do pracy, bądź powracali z fabryki.

Oczywiście zbytecznym chyba dodawać, że z ukazaniem się policji i wojska wszelki ruch pieszy i kołowy na ulicach zupełnie zamierał. Nadto z rozporządzenia policji zamykano sklepy oraz okna mieszkań frontowych.

Podczas rewizji domów wojsko dawało kilkakrotnie salwy w ulice, na szczęście jednak — o ile na razie sprawdzono — nikt poważniejszych szwanków nie odniósł.

Między innymi dokonano wczoraj wieczorem drobniagowej rewizji w kancelaryi „Związku subiektów — żydów“ przy ul. Karmeličkiej pod № 4. Rewizja trwała całą godzinę, nie jednak nielegalnego nie znaleziono i nikogo nie aresztowano. Oprócz lokalu, zrewidowano również wszystkich interesantów, znajdujących się w biurze „Związku“, po sprawdzeniu jednak dowodów — wszystkich uwolniono.

*** Z izby sądowej.**

Przedmiotem rozpraw wczorajszych w IV departamencie karnym izby sądowej warszawskiej były sprawy Machury i Mierzejewskiego.

Piotr Machura, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, aresztowany w Pułtasku, w czasie, kiedy rozpoczął się tam strejk piekarzy, za należenie do socjal-demokratycznego Związku zawodowego piekarzy (124 art. kod. now.) skazany został przez sąd okręgowy łomżyński na 3 miesiące aresztu. Izba sądowa karę tę zredukowała do 6 tygodni.

U Marka Bolesława Mierzejewskiego, obecnie szeregowca 9 pułku piechoty, podczas rewizji, dokonanej w dniu 25-ym marca r. z. znaleziono 1,800 egzemplarzy nr. 8 „Proletaryusza“ z tego samego dnia. Mierzejewski czas jakiś ukrywał się, wreszcie wzięty do wojska, stanął wczoraj w izbie sądowej, która na mocy 132-go artykułu kodeksu nowego skazała go na 8 miesięcy twierdzy.

Podsądnych bronił pomocnik adw. przysięgłego Kostro.

*** Z sądu wojennego.** — Pięć wyroków śmierci.

Przed warszawskim sądem wojennym okręgowym stawali wczoraj: Stanisław Szadkowski, Wincenty Luniewski, Stanisław Trąbliński, Józef Dobasiewicz, Tomasz Służewski, Józef Łużycyn i Adolf Tacikowski, oskarżeni o należenie do mińsko-mazowieckiej organizacji bojowej P. P. S., o zamach na strażników Łoginiuka i Kurina w dniu 15-ym sierpnia r. z. w Stanisławowie dokonany i o napady na sklepy monopolowe w Stanisławowie i Poświęcinie.

Pod zarzutem brania udziału w opisanych przestępstwach pociągnięto również do odpowiedzialności sądowej Stanisława Talińskiego i Pawła Swierczyńskiego, którzy do sądu wczoraj się nie stawili, wskutek czego sprawę ich wyłączone. Sąd skazał Szadkowskiego, Trąblińskiego, Dobasiewicza, Łużycyna i Adolfa Tacikowskiego na śmierć przez powieszenie.

Luniewskiego i Służewskiego uniewinniono.

*** Napad na agentów.**

Wczoraj o godzinie 1-iej po południu ulicą Wronią przechodziło dwóch agentów policyjnych. Naraz podbiegło do nich kilku ludzi, którzy zaczęli strzelać z rewolwerów. Agenci odpowiedzieli strzałami, poczem napastnicy zbiegli, pozostawiając jednego z towarzyszy zabitego.

Wynik strzelaniny był następujący: agent 22-letni Zenobiusz Iwanow odniósł postrzał uda, drugi agent otrzymał ranę w ramię. Przypadkowo zraniono przechodzących: 8-letnią Maryę Reitchan — w nogę i 13-letniego Jana Dębowskiego — również w nogę, a nadto jeszcze kilka osób, których nazwiska nie są wiadome. Policja zarządziła rewizję i aresztowała podejrzanych o napad dwóch młodzieńców.

Z KRÓLESTWA.

Wykrycie biura socjal-demokracji Zagłębia Dąbrowskiego. Do „Gońca Częstochowskiego“ donoszą telegraficznie z Sosnowca, pod datą 12 b. m.:

„Dzisiaj, o godz. 6 i pół wieczorem naczelnik żandarmeryi powiatowej w towarzystwie oficera, czterech żandarmów i kilku kozaków dokonał rewizji w domu № 9 przy ulicy Mikołajewskiej w mieszkaniu kawalerskim na drugim piętrze. Ponieważ mieszkanie było zamknięte, wyważono więc drzwi. W mieszkaniu wykryto całe biuro socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy na Zagłębie Dąbrowskie. Znaleziono kwitaryusze, bloczki, różne pieczątki, słowem wszelkie papiery dowodowe. Po dokonaniu szczegółowej rewizji mieszkanie opieczetowano“.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

Petersburg, 13 sierpnia. Dzisiaj, w okolicach Krasnego Siola, w obecności Cesarza i Cesarzowych odbyły się manewry, w których brały udział 22 dywizje piechoty, artyleria i trzy szwadrony pułku kawalerii Cesarzowej Maryi Teodorówny. Północnym korpusem kawalerii dowodził Najdostojniejszy Główny dowódca. Cesarz przez cały czas manewrów jechał konno i wszędzie witał wojsko. Cesarzowe jechały powozem. W swicie Cesarza znajdowali się Wielcy Książęta, wyżsi wojskowi i zagraniczni agenci wojskowi. Po szeregu ataków piechoty i zatrzymaniu jej przez kawalerję, Cesarz w pobliżu wsi Mucholowo rozkazał przerwać manewry i o godz. 1 po południu odjechał do pałacu w Krasnym Siolu. O godz. 8 wieczorem w namiocie w Carskim Siolu odbył się Najwyższy obiad, na który otrzymali zaproszenia: swita, naczelnicy oddziałów wojsk, które brały udział w manewrach i wyżsi naczelnicy. O godz. 9 wieczorem w Najwyższej obecności odbyła się krytyka manewrów.

Petersburg, 13 sierpnia. Zmarł pomocnik naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów, Kormilow.

Petersburg, 13 sierpnia. Pierwszy sekretarz poselstwa w Londynie, Botkin, mianowany ministrem-rezydentem w Maroku.

Saratów, 13 sierpnia. W nocy z bolewskiej filii pocztowej zrabowano 4,000 rub.

Sosnowiec, 13 sierpnia. Wykryto lokal spiskowy socjal-demokracji Polski i Litwy. Znaleziono tam pieczątki, korespondencję i kwitaryusze.

Odesa, 13 sierpnia. Tymczasowa delegacja Banku włościańskiego zatwierdziła plany likwidacji majątków obywatelskich w gubernii chersońskiej obszaru 35,000 dziesięcin gruntu, a wartości sześciu milionów.

Pod przewodnictwem gubernatora odbyło się tu posiedzenie komisji żywnościowej, która stwierdziła potrzebę sum mniej znacznych dla niektórych miejscowości.

Zaczęto budowę kolejki wązkotorowej z Zamocścia do Bodaczewa.

Krzemięczug, 13 sierpnia. Przy wyborach do ziemstwa przeszła prawica.

Ardatów, 13 sierpnia. Na drugim zebraniu wyborczym przeszli kandydaci umiarkowani.

Winnica, 13 sierpnia. Z powodu dwukrotnie niedoszłych do skutku wyborów do rady miejskiej, mianowano radnych, pełniących poprzednio te obowiązki.

Irkućk, 13 sierpnia. Dziewięciu ludzi napadło na kopalnię złota Schwarzberga w pow. olekmińskim, zabiło dwóch pracowników, zrabowało 13 funtów złota i 3,000 rub. gotówką.

Piatigorsk, 13 sierpnia. Na stacji Besztan pociąg towarowy, idący z Piatigorska, spotkał się z pociągiem manewrującym. Ciężko poranieni maszynista, nadkonduktor; lżej konduktor, brekowany; uszkodzone cztery wagony.

Ekaterynostaw, 13 sierpnia. W osadzie podmiejskiej Amur dwaj nieznani ludzie zabili dozorcę policyjnego. Przy pościgu, obu zabójców zabiło.

Mikołajów, 13 sierpnia. Zabito z rewolweru żołnierza wartownika.

Teodozja, 13 sierpnia. W nocy przelatywały tu chmary czarnej gąsienicy, która, padając na ziemię, miejscami tamowała bieg pociągów kolejowych.

Tula, 13 sierpnia. W 9 powiatach gubernii

w ciągu ostatnich dwóch lat Bank włościański nabył 45 majątków, przestrzeni 46,539 dzies., wartości 6,167,003 rub., w pow. epifańskim majątek koronny 1,290 dzies.; w pow. epifańskim, nowosilskim i bogorodickim wzięto do likwidacji trzy majątki obszaru 759 dzies.

Psków, 13 sierpnia. Bank włościański od chwili powstania komisji rolnych nabył dla włościan 47,656 dzies. Zaproponowano mu kupno jeszcze 110,145 dzies.

Krasnojarsk, 13 sierpnia. W pow. minusińskim natrafiono na bogate pokłady azbestu.

Saratów, 13 sierpnia. W Starym Zachorumię, w powiecie petrowskim, w nocy dokonano napadu na urząd wołosny. Zrabowano pieniądze i dokumenty.

Tyflis, 13 sierpnia. Na linii kolejowej erywańskiej między Sedachde a Tyflisem pięciu bandytów ograbiło dwunastu robotników, jadących z wypłaconym zarobkiem i zabrało im 260 rubli.

Na nłicy Iraklińskiej przez otwór w suficie zrabowano z kantoru Sejanowów 10,000 rub. w papierach procentowych.

Paryż, 13 sierpnia. Sąd policyjny poprawczej skazał terrorystę rosyjskiego Smirnowa, który sporządził bombę w maju r. b., w pokoju kolegi swego Slepnera, i który podczas wybuchu był ciężko ranny, na zamknięcie w więzieniu na rok i miesiąc. Zbiegły Slepner został skazany na taką samą karę.

Paryż, 13 sierpnia. Ministerya spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych oświadczają, że nie im nie wiadomo, jakoby Clemenceau zamierzał pojechać do Maryenbadu, aby spotkać się z królem Edwardem.

Berlin, 13 sierpnia. W urzędowej „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” ukazał się artykuł poświęcony wizycie króla Edwarda na zamku Wilhelmshöhe u cesarza niemieckiego. Według organu kanclerskiego, spotkanie monarchów w Wilhelmshöhe jest uzupełnieniem spotkania w Swinemünde, tudzież zapowiedzianej wizyty króla Edwarda w Izlu. Odwiedziny wzajemne monarchów utrwalają tendencje pokojowe, które we wzajemnych stosunkach narodów coraz wyraźniej występują na jaw. Spotkanie w Wilhelmshöhe jest niejako najwyższą sankcją tych uczuć przyjacielskich, które w ostatnich czasach objawiali przedstawiciele narodu niemieckiego dla Niemiec i przedstawiciele narodu niemieckiego dla Anglii. Przyczyni się ono do utrwalenia zgodnego pożycia dwóch ludów.

Belfast, 13 sierpnia. Inspektor policyjny, jadący wieczorem do koszar, uległ napadzi ze strony tłumy, który zarzucił go kamieniami. Takie mu samemu bombardowaniu uległy następnie koszary wojskowe.

Belfast, 13 sierpnia. Wczorajsze zaburzenia były przygotowane. W poprzek ulic porozwieszano łańcuchy, aby powstrzymać kawalerję. W nocy tłum rzucał kamieniami z braku na wojsko i policyę. Wojsko kilka razy używało bagnętów. Do szpitala przywieziono do 30 osób, pomiędzy niemi kilka poranionych kulami. Są także ranni żołnierze. Aresztowano około 50 osób.

London, 13 sierpnia. W izbie gmin wniesiono interpelację, czy ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, jakoby rząd perski wobec zaburzeń w kraju zwrócił się do rządu rosyjskiego z prośbą o pomoc. Wicesekretarz stanu do spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd brytyjski nie ma o tem żadnych wiadomości.

DZIENNE.

Petersburg, 14 sierpnia. Najwyżej zatwierdzona komisja do walki z dżumą komunikuje, że w dniu 11 b. m. zachorowało w Samarze na cholere 12 osób. Ogółem od początku epidemii zanotowano w Samarze 114 wypadków cholery, z których 23 z przebiegiem śmiertelnym. Oprócz tego dnia 12 b. m. zmarł w szpitalu na cholere chorey przybyły ze wsi Rożdniestwienkoje w powiecie syrańskim. Agencja telegraficzna dowiadyuje się, że przedsięwzięto środki dla zapobieżenia wybuchowi epidemii cholerycznej w mieście Myszkinie, gdzie rozpowszechniają się wśród ludności broszury o środkach walki z cholera, wzmacnia się służba lekarska; rozpoczęto sanitarne rewizje fabryk i zakładów przemysłowych. We wsi Bazarnoje i w Kazaniu zaprojektowano urządzenie pięciu baraków cholerycznych i wzmocniono nadzór nad sprzedażą produktów żywności.

Petersburg, 14 sierpnia. W powiecie lichwiń-

skim na polach włościańskich grad zniszczył 950 dziesięcin zboża.

Kaluga, 14 sierpnia. Właściciele domów trzech wsi w pow. peremyszliskim za 63,000 rb. kupili majątek rozległości 568 dziesięcin, nabyty na licytacji w sądzie okręgowym przez bank włościański. Pożyczkę wydano włościanom na lat 55 w pełnej sumie.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi.
13/VIII 1 pp.	743.6	+22.8	53	Z 3	Z dnia 13/VIII Temperatura max. +23.2° C. Temperatura min. +13.7° C. Opadu 0.0
13/VIII 9 w.	744.3	+17.7	68	Pc Z 1	
14/VIII 7 r.	744.9	+14.0	88	Z 3	

Objedziłem już połowę świata i przekonałem się, że we wszystkich krajach, w każdym klimacie, Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyki Fay'a są wszędzie i zawsze niezbędne. Były mi tak potrzebne, jak waliza i pleś podróży z tą tylko różnicą, że się nigdy z niemi nie rozstawałem. Będę je zawsze nosił przy sobie i używał z korzyścią dla zdrowia. Wystrzegaj się podrabiań. Tylko Pastyki Fay'a mogą być wyrobione ze Źródeł Sodeńskich, zaleconych przez lekarzy do celów leczniczych, dlatego jedynie prawdziwe są tylko Pastyki Fay'a. Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych po 70 kop. za pudełko w opakowaniu oryginalnym Zielone pudełko z prospektem w języku polskim i rosyjskim. Skład główny: Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn, Warszawa. 870-2

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. po poł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 po poł. 1420r397 Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-248

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, po poł. 1070-r-101. Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia 5. 149r113

Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Średniej nr. 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

Dr. Edward Mittelstaedt

porwócił mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 67 przyjmuje od 8-9 1/2 rano i od 5-6 1/2 pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r

Dr. Józef Michalski

Okulista przeprowadził się na ulicę PIOTRKOWSKĄ 132 przyjmuje od 9-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r109

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot Nr. 2. Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po poł. po poł. 637r396

Dr. med. W. KOTZIN

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucnicy, moczu, krwi, wydzielin ropnych i t. d. 876-r od godz. 9 1/2-10 1/2, i od 4-6.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje od 4-8 wiaz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po poł. 507d423

Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

D-ra B. Margulies Piotrkowska 115. Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiaz.; w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w. Porada 50 kop. 486-r-37

Dr. STERLING

powrócił 1257-6-4 mieszka obecnie Piotrkowska III.

Powrócił. **Dr. Małowist**

Specjalista chorób dzieci i wewnętrznych przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od g. 4 1/2 do 6 po południu (w poniedziałki, czwartki i soboty od 3-4 1/2 po poł.) Piotrkowska 69. 1324-10-1

Dr. Wład. Schoeneich

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci choroby dzieci mieszka WIDZEWSKA 86 obecnie naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego przyjmuje od 8-9 rano i od 4-6 po poł. 483-r-48

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA. Pracownia sukien, spódnic i bluzek. Wykończanie staranne i punktualne. Mikołajewska nr. 35, m. 11, prawa oficyna, II piętro. 357d54

A. Potrzebny skromnych wymagan czło. „Rozwój” 2017-3-2

B. Biedny uczeń prosi o bezinteresowną pomoc w arytmetyce do dnia 25 sierpnia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod literami „H. S.” 2005-3-3

D. Damską garderobę oraz dziecięce sukieneczki i ubranka przyjmuję do roboty pracownia Maryi Zofii. Wólczajska 97, dom Marcinkowskiego. 173410ca:9

D. Darmo zegarki w gilzach Dzikowieckiego. Reprezentant Mąkowski. 2019-5-1

M. Mając dom handlowy, mam zaszczyt prosić W. Panów fabrykantów krajowych gilz i musztard o łaskawe podanie ofert do administracji „Rozwoju” pod lit. N. N. 2024-1

M. Magiel do sprzedania, ul. Sucha 2 przy Rokielskiej szosie. 2020-3-1

Inteligentna, wykwalifikowana kasyerka, posiadająca poważne rekomendacje poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Cegielińska 12, monopol. 2012 3-2

K. Koni, bryczka i uпряg za 120 rubli. Piotrkowska nr. 131. 2003-3-3

P. Potrzebne od października 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pomiędzy ulicami Andrzeja i Radwanskiej. Oferty pod lit. W. C. w adm. „Rozwoju”. 1982-3-3

P. Przybłąkał się wyżółt maseł brązowej, piersi białe. W razie, jeżeli właściciel nie zgłosi się w ciągu 3 tygodni, to pies zostanie sprzedany. Do odebrania Targowa nr. 93, F. Janio. 2011-3-3

P. Potrzebna mamka. Miłcza nr. 26 m. 22. 2017-2-2

P. Pokój do wynajęcia, całonocne utrzymanie, obłady. Mikołajewska nr. 46 m. 4. 2021-1

S. Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wólczajska 79. 2023-3-1

S. Sprzedam szczeniaka pontera, mającego sześć miesięcy. Wiadomość fabryka Rychtera, Placowa nr. 19, stróż wskaże. 2023-3-1

U. Uczony rajtler poszukuje zajęcia na wszystkie roboty Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2001-3-3

Każdy może bez wszelkich trudności w przeciągu kilku miesięcy biele mówić po angielsku, niemiecku lub francusku.

Posiadam świetne referencje i poważne świadectwa. Listy sub. „Concordia” w Administracji „Rozwoju”. 1323-3-1

Ogród majstrów tkackich

(Mejsterhaus)

Codziennie **KONCERT**

orkiestry Ekaterynburskiego pułku pod batutą kapelmistrza ADAMCZYKA.

Początek o godzinie 7 wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 6 wieczorem.

803-d-25

A. BAUM.

Berlitz

Nowo wykłady języka rosyjskiego i niemieckiego rozpoczynają się: dla początkujących 16 b. m., dla innych 17 b. m. (Cena za kurs 3 rb miesięcznie). Uprasza się o natychmiastowe zgłaszanie się.

Zapisy na rozpoczęcie kursy dla początkujących języka **FRANCUSKIEGO** będą jeszcze przyjmowane do dnia 18 b. m. Biuro otwarte od 9 rano do 10 wieczorem.

Tamże można zapisać się na wykłady języka **polskiego, angielskiego i włoskiego,** udzielane przez **nauczycieli danej narodowości.**

Lekcje próbne gratis, bez zobowiązania się.

Dr. fil. G. KUMMER, Skwerowa 4.

Metoda

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. czerwcu 1907 r. za frachtami: Brześć I Nadw. 41722, 41723, 41724 i 41726 gilzy do papierosów, Wł. Dzikowicki; Warszawa m. 193509 i 192878 papier listowy, Krakowski i S.; Warszawa m. 193683 galanterya, Szunberg; Warszawa m. 195622 cukierki, Bochenek; Warszawa m. 196116 zamki żelazne, Br. Lubert; Praga Nadw. 28251 sznury, Szwarcberg; Sokółów 6852 cukier, Elżbietów; Ostrowiec 40195 i 40138 świece stearynowe, L. Mandelbaum; Lublin 42120 rękodzielnicze wyroby, B. Kabak; Łowicz 9853 papier pakowy, Dab; Noworadomsk 31086 meble gięte, Rozenblum i Follman; Noworadomsk 31208 i 31207 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 164784 papier pakowy, M. Dajlich; Warszawa posp. 45650 książki, Agentura Celna dla M. Dawidsona; Warszawa posp. 45662 skóry wyprawione, L. Rozenberg; Warszawa posp. 45666 książki, J. Herman i S-ka; Warszawa posp. 45736 pasta, Krajksman; Warszawa posp. 45740 skóry wyprawione, A. I. Szybel; Warszawa posp. 45826 skóry wyprawione, H. Neiman; Warszawa posp. 45915 książki, „Kotwica”; Warszawa posp. 45998 skórzany towar, W. Lejzerowicz; Hannover 2—1 papierowe wyroby, Gafky & Kohler-Grabowski dla L. F. Ostrowskiego; Rowno 20752 rękodzielnicze wyroby, Pismos; Bielcy 9611 rękodzielnicze wyroby, W. Lenderopacz; Berdyczów 61316 rękodzielnicze wyroby, Ch. K. Bielkin; Kijów tow. 187924 wełniane wyroby, Kijoski magaz. zalegl. tow. dla Beninsona, Odesa tow. 237706 wełniane wyroby, Naczel. st. dla I. Ch. Czychi; Odesa tow. 237024 bieżkopy, M. Kandel; Wołogda 1871 próbki rękodzielniczych towarów, J. Jutin; Moskwa m. Półn. 47638 perfumy, Modern; Warszawa W. 164963, 164962, 164961, 164960, 165730, 166015, 166014 i 166013 tabaczne wyroby, W. Muśnicki i S-ka; Warszawa W. 164975, 164659, 165320 i 164837 przedza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 165758 cerata, Ruziewicz i Kriwicki; Warszawa 165756 kawa palona, W. Matyjewicz; Warszawa 165716 tabaczne wyroby, Br. Polakiewicz; Granica 24314 stalowe części maszyn, Agentura Celna; Lublin 3593 harmonijki, Iniksfeld; Warszawa m. 46242 druki, Litogr. Sztabu Okręgowego dla 64 kazańskiego p. piechoty; Częstochowa 10910 spinki, La Balaine „Glorja”; Penza 3549 rękodzielnicze wyroby, A. M. Kac; Orsza 333 rękodzielnicze wyroby, A. Nodow; Petersburg 283132 tabaczne wyroby, Br. Szapszal; Białystok 129692 i 131057 tabaczne wyroby, Janowski; Mińsk L. R. 3479 wełniane towary, Magazyn zalegl. tow. dla J. Walda; Werchutino 1090 drzewo sosnowe, Soza nowicz Szulc; Petersburg tow. Mik. 23130 perfumy, Petersb. techn. chemicz. labor; Mohylów nad Dnieprem R. Or. 23997 wełniane wyroby, Codinow; Białystok 130428 rękodzielnicze wyroby, A. Fajnsztajn; Petersburg P. Z. 288672 przedza bawełniana, Nikolskaja M ra; Petersburg 283013 stal., Dżon G. Gernandt; Niżnij 44990 sukno, Mner Plat; Białystok 129631, 129566 i 129858 wełniane towary, D. M. Solnicki; Rybińsk przystań 124003, 124149 i 122501 rękodzielnicze wyroby, Samolot; Stara Rusa 21603 wełniane towary, D. Bajkow; Nowgorod 31037 kapelusze, Naczel. st. dla Szlejego.

Na Łódzkiej miejskiej stacji: Białystok 124001, 124004, 125798, 126120, 129180 i 129181 skrawki sukna, M. Stonimski; Białystok 124842, 124843, 125084 i 125807 wełniane towary, M. Świerki; Białystok 125802 i 125803 kołce bawełniane, I. Lewin; Białystok 127316 przedza wełniana, A. Lisowski; Moskwa m. Półn. 26931 rękodzielnicze wyroby, Danilowska M-ra; Moskwa m. Półn. 27581 i 27607 rękodzielnicze wyroby, Koczetygow i Br. Miazdrikow; Moskwa m. Półn. 29065 rękodzielnicze wyroby, Br. Boezin; Moskwa Półn. 29102 jedwabny towar, Kasotow; Woroneż 20518 skrawki sukna, W. Koszelew; Woroneż 21040 skrawki sukna, A. Górow; Woroneż 21075 i 21080 skrawki sukna, M. Duet; Radziwiłów 18142 skrawki sukna, W. Kocak; Moskwa tow. M. K. W. 243739 i 211294 bawełniane wyroby, W. Złomanowa; Warszawa Półn. Zach. 232363 skrawki sukna, Kamienowostok; Grodno 39080 skrawki płótna, M. Hurwicz; Kuźnica 2018 wełna sztuczna, Tołas Kurlandzki; Ryga tow. 147219, 147220, 147221 i 147222 worki azbestowe, rury gumowe i miedziane aparaty, E. Hirszfild.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1331-3-1

SZKOŁA PRYWATNA p. f. „ST. THOMASA”

Spacerowa 34
Lekcje rozpoczynają się 19 sierpnia. Na kursach wieczorowych przygotowuje na świadectwa nauczycielskie i aptekarskie. 1333-3-1

W SZKOLE PRYWATNEJ MĘSKIEJ
D. GROSSA
przy ul. **Nikołajewskiej Nr. 62,**
lekcye rozpoczyna się dnia 20-go Sierpnia. Zapisy codziennie od 9—4 po poł. 1329-3-1

Théâtre Optique Parisien
Piotrkowska Nr. 13.
Wspaniały program w 3-ach oddziałach:
I. Wycieczka do Alp—w 25 obrazach.
II. Obrabowanie banku w Paryżu. Kot w butach—bajka w 15 obrazach.
III. Zemsta oszukanego męża. Piękna transformistka. Pan rejent hula fars. w 12 obrazach.
Początek przedstawienia o godz. 6-ej wieczorem w dni powszednie a w święta i soboty o godz. 3-j po południu. 1277-3-2

8-kl. Gimnazjum polskie J. Graczyka,
PIOTRKOWSKA 121.
Zapis uczniów od 12 Sierpnia, codziennie od godz. 9-ej do 3-ej.
Egzaminy wstępne od 26 Sierpnia r. b. 1301-8-2

Pensya żeńska 7-klasowa
Anieli Rotherl,
z 3 oddziałami przygotowawczymi
NOWO-SPACEROWA Nr. 29.
Lekcje rozpoczyna się 20 sierpnia.
Zapis uczennic codziennie od godz. 9-ej do 11-ej. 1239-d-5

EGZYSTUJĄCY OD LAT 6-ciu
ZAKŁAD KRAWIECKI
STOWARZYSZENIA „ZGODA”
prezentowany na ulicy **Spacerowa № 34.**
Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i z powierzonych materiałów.
Kierownictwo powierzone krojczemu P. A. ANTCZAKOWSKIEMU, którego Stowarzyszenie wydelegowało za granicę, gdzie po rocznych studiach w Paryżu i Londynie otrzymał Najwyższe dyplomy Thorntona's i Rausseła. 1350

Łódź
do sprzedania w większej ilości.
Rokicińska nr. 57. 1327-3-1
Lekarz-dentysta
Berta Weissberg
powróciła.
Dzielnia 7. 1328-10-1

Mary-

narka letnia z dobrej alpagi kosztuje rb. 5.50
Pikowa kamizelka rb. 2.50.
Letnie kamgarnowe spodnie rb. 6.
Peleryna męzka rubli 9.20.
Zmiana przyjęta.
Emila Schmechla
Piotrkowska 98

Poszukuje się dzierżawy polowania składającego się z zagajów i pola, obfitującego w zające i kurapatwy i położonego w niezbyt dużej odległości od Łodzi albo przynajmniej połączonego wygodną komunikacją z Łodzią, w cenie do 200 rubli rocznie. Łaskawe oferty z podaniem przestrzeni i warunków uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” pod lit. „J. M. K.” 1330-3-1

Gospodarstwo na wsi.
8 1/2 morgi włościańskiego gruntu, przy samym sosnowym lesie, 5 wiorst od st. Koluskiej, zdane na letnie mieszkanie, jest do sprzedania, wraz z budynkami, z nasiewami, ze sprzętem i inwentarzem żywym i martwym, za 2,500 rb. Blizsza wiadomość ul. Zachodnia nr. 29 m. 2. 1332-3-1

Julia Berg
przełożona VII kl. gimnazjum z klasami przygotowawczymi przy ul. **Wolczanowskiej Nr. 139** zawiadamia Sz. Rodziców, że zapis uczennic odbywa się codziennie od g. 9—3, porządkowy od 20 sierpnia. Egzaminy dla nowostępujących odbędą się 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1104-16-5

Dr. Stanisł. Piekarski
Choroby weneryczne i skórne
przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjm. od g. 9 1/2—11 r. i od 4—7 wiecz.
w niedz. od 9—12. **Nikołajewska 4,** obok Działnej. 762-139

Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w d. **22 Sierpnia** r. b. Podania na imię Dyrektora, przyjmuje kancelarya szkół. Lekcje rozpoczną się **2 Września** r. b. 1154-9-5

NA CZASIE!

NA CZASIE!

PAPIEROSY

„KRAJ”

10 szt. 6 kop. (w białej bibułce francuskiej), 5 szt. 3 kop. nie pozostawiają nic do życzenia swym wysokim gatunkiem, a co do opakowania zasługują na szczególniejszą uwagę P. P. Palących. Na etykietach przedstawione są najznakomitsze miejscowości i budowle pamiątkowe Królestwa Polskiego.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznyczych.

Fabr. Tabacz. A. N. Szaposznikow.

1310 - 5-2

w Petersburgu.

Zatwierdzone przez Ministerium skarbu

Męskie i żeńskie

Prywatne Półroczne Kursy Buchalteryjne

J. MANTINBANDA

W ŁODZI.

Zawiadamiam Szan. Publiczność miasta tutejszego i okolic, iż utrzymywane przezemnie „Kursy Buchalteryjne” **przeniesione zostały** do nowego lokalu na ulicę

Dzielną Nr. 22,

obok sali koncertowej Vegla (przystanek tramwajowy).

W nadchodzącym półroczu, niezależnie od istniejących już kursów wieczornych, otwieram także **kursy dzienne**, na których jak na wieczornych wykładane będą następujące przedmioty: **arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska** w zastosowaniu do różnych branż handlowych, **korespondenoya polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska, języki nowoczesne, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i sztuka pisanja na maszynie,**

Wykłady rozpoczną się **14-go Sierpnia** r. b.

Informacyi udziela i zapisy przyjmuje włącznie do wyżej oznaczonego dnia kancelarya na **kursach dziennych**: we Wtorki, Srody i Czwartki od godz. 9 — 10 zrana i od 2½ — 4 po południu; zaś na **wieczornych**: codziennie od godz. 7—9 wiecz.

Zarządzający kursami

J. Mantinband.

UWAGA: Uprasza się o wczesne zapisywanie się na dzienne kursy, aby mieć możność zaprowadzenia w porę potrzebnych porządków administracyjnych. 1131—413

AKCYJNE TOWARZYSTWO

Składów Towarowych „Warrant”

WYDZIAŁ BANKOWY

Piotrkowska 37

Piotrkowska 37

przyjmuje wkłady, załatwia kupno i sprzedaż papierów procentowych i wydaje pożyczki pod takowe, asekuruje premjówki, załatwia inkaso weksli, oraz wydaje czeki na wszystkie zagraniczne miejscowości. 1206—12-8

Helenów.

1318-3

W czwartek dnia 15 sierpnia 1907 r.
KONCERT PORANNY. Początek o 6-ej rano. Wejście 15 i 5 kop.

Koncert poobiedni

Początek o godz. 4-ej. Wejście 25 i 10 kop.

Wieczorem iluminacya i bengalskie oświetlenie ogrodu oraz walka na Confetti.

Na wystawie wszechświatowej w Liege r. 1905, nagrodzono dyplomem uznania, oraz krzyżem honorowym i złotym medalem.

I Piękność i delikatna cera!

Aacheńskie termalne mydło

Profesora D-a Stahlsmidta

jest najlepszym środkiem do pielęgnowania skóry, niszczy doszczętnie plegi, węgry liszaja, lupież i wszelkie nieczystości skóry. Chroni skórę łuszczenia się, czyni ją cudownie gładką i nadaje cerze zawsze świeży, zdrowy wygląd. Aacheńskie termalne mydło, mocno polecane jest przez pierwszorzędno powagi lekarskie, jako jedyne skuteczne przy przestarzanych chorobach skórnych. Aacheńskie termalne mydło łagodne jest najlepszym mydłem toaletowym do użytku codziennego dla kobiet i dzieci, jako jedyne higieniczne i ochraniające skórę od wszelkich wysypek, liszaj etc., etc.

Mydło mocne 60 kop. Mydło łagodne 40 kop.

Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. apt., oraz perfumeryach. **Aacheńskie T-wo Naturalnych produkt. źródłanych w Aachen.**

Reprezentant: **LEON KAHAN, Warszawa, Orla № 11 1304-4**



Szkola prywatna dla chłopców i dziewcząt.

Kursy dla wychowawczyń.

(Warunki: dla freblanek — wykształcenie szkół żeńskich, dla bon — wykształcenie szkół elementarnych.)

Ogrody dziecięce dla chłopców i dziewczynek w wieku od lat 3 ch.

Rek szkolny rozpoczyna się 20 b. m.

KAROL WEIGELT,

Piotrkowska № 145.

1326—6-2

Dla znawców

fabryka tureckich tytoni **M. J. Bożanżoglo**

wybuściła nowe gatunki papierosów

„Carmen” 10 szt. 10 kop. „Intelligentne” 5 szt. 3 kop.
25 szt. 25 kop. 10 szt. 6 kop.

które swym smakiem i zapachem przewyższają wszelkie dotychczasowe gatunki. 1246-5-3

Poszukuje się od 1-go października 1907 r.

MIESZKANIA,

składające się z 3 pokojów i kuchni, położonego przy ul. Piotrkowskiej lub przyległej, pomiędzy Radwańska i Andrzeja. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. „A. U” w Adm. „Rozwoju”. 1306-3-3

Potrzebne **MIESZKANIE**

na I lub II piętrze, złożone z 4-ch do 5 pokojów, na ulicy Wólczanńskiej między ulicami Anny i Karola lub na pobliskich. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. „S. E.” 1322—3—2

W 4-klas. progimnazjum Kaz. Goetzera

z klasą wstępną o 3 oddziałach, przy ul. Wólczanńskiej № 35 egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 20 sierpnia. Kancelarya otwarta codziennie od godz. 9—12 rano. 1307—7-2